

**NARODOWY
PLEBISCYT
POKOJU
17 V 1951**

Głos WIELKOPOLSKI

Cena 15 gr



Rok VII AB

Poznań, czwartek 17 maja 1951 r.

Nr 134 (2232)

**POKÓJ ZOSTANIE UTRZYMANY
I UTRWALONY**

**JEŻELI NARODY UJMĄ W SWĘ RĘCĘ
SPRAWĘ UTRZYMANIA POKOJU
I BĘDĄ BRONIŁY JEJ DO KOŃCA**

JÓZEF STALIN

W imię niepodległości Polski w imię szczęścia naszych dzieci

Jak Polska długa i szeroka, po miastach, osiedlach i wsiach miliony ludzi składają swój podpis na karcie Narodowego Plebiscytu Pokoju.

Głosujemy w imię niepodległości Polski, w imię pokoju między narodami. Te dwie święte sprawy są dla nas Polaków jak najściślej z sobą związane. Pokój stoi na straży naszej niepodległości, okupionej ofiarą milionów istnień ludzkich i straszliwym zniszczeniem naszego kraju. Podźwignęliśmy się z ruin, zablizniamy rany wojenne. Wspaniałe triumfy odbudowy, zwycięstwa na polu kultury i oświaty — są natchnieniem do dalszej pracy.

Toteż dziś w Nowej Hucie junacy z SP, górnicy z Żabrze, robotnicy Pafawagu, murarze Warszawy, stoczniowcy gdańscy, metalowcy z Zakładów im. Stalina w Poznaniu, włókniarze łódzcy, robotnicy budujący kombinat włókienniczy w Piotrkowie, czy też ci, którzy wznoszą nowe socjalistyczne miasto Tychy — złożą swój głos w głębokim przeświadczeniu, że bronią dzieła swych rąk. Złożą swój podpis chłop i pracujący, członkowie spółdzielni produkcyjnych, robotnicy PGR, traktorzyści z POM-ów. I oni spełnią swój obowiązek obywatelski wierząc, że ochronią przed zawieruchą wojenną odradzającą się wieś polska, w której ludzie nareszcie zaczynają żyć po ludzku. Złożą podpisy artyści i pisarze, muzycy i plastycy — wiedząc, że tylko pokój chroni ić dzieła, że wojna jest wrogiem i niszczycielem dorobku kulturalnego.

Patrzmy dziś z dumą na

naszą wspaniałą młodzież, wychowującą się w głębokim, ludowym patriotyzmie. Nigdy jeszcze w dziejach Polski nie roztaczały się przed młodzieżą, wchodzącą w życie tak wspaniałe perspektywy, jak obecnie. Podpisujemy więc kartę plebiscytową w imieniu przyszłości tej młodzieży.

Znakomity pisarz Leon Kruczkowski, uzasadniając decyzję podpisania karty plebiscytowej oświadczył, iż każdy podpis może uratować jedno życie ludzkie, cegłę w murach nowej Warszawy, książkę w bibliotece.

Podpisy mogą ratować życie ludzkie. Niedawne dzieje uczą nas, jak potężną bronią są setki milionów podpisów. Pamiętamy owe dni, gdy zbrodnicza dłoń krwawego zbira Mac Arthura groziła bohaterkiej Korei zrzuceniem bomby atomowej. Wówczas to 500 milionów podpisów pod Apellem Sztokholmskim, a wśród nich 18 milionów podpisów polskich, powstrzymało rękę ludobójcy. Potęgą moralną tego apelu była tak silna, że nawet zbrodniarze imperialistyczni zadrżeli — i zawahali się.

Dziś europejscy naśladowcy mordercy i podpalacze z Korei — radzi by zamienić Europę w pole bitwy, zabijać miliony ludności cywilnej przy pomocy broni bakteriologicznej, bombardować otwarte miasta i wsie. Wypuszczony na wolność generał nazistowski jako pierwsze pytanie przed przystąpieniem do „pracy” w odbudowywanym Wehrmachcie — postawił:

— Ile otrzymam do dyspozycji komór gazowych?

Imperialiści w obronie swych olbrzymich zysków,

wyciskanych z krwi i zniszczonej, tworzą neohitlerowską armię, puścili w ruch zakłady Kruppa a w oszczędzonych przez lotnictwo fabrykach I. G. Farbenindustrie produkują znowu cy-
klon dla projektowanych komór gazowych.

Odbudowany Wehrmacht ma być rzucony przeciwko Niemieckiej Republice De-



KLEMENS OLESIK

Podpisuję

*Kładę swój podpis: ja — za pokojem,
ja — za przyszłością Ojczyzny mojej,
w której się lany zielenią żyta,
w której już wszyscy umieją czytać,
a każda chwila pokoju znaczy
piękniejsze jutro o które walczy
robotnik, górnik, chłop i poeta —
każdy mężczyzna, każda kobieta.*

*Kładę swój podpis, bo mocno wierzę
w pokój, co ziemię naszą ustrzeże.
Miliard podpisów: miliardów wola
ochroni zbożem szumiące pola,
obroni dzieci, matki i żony,
świat, w którym wiosny wschodzą zielone...*

*Kładę swój podpis: ja — za pokojem
o nasze szczęście: twoje i moje!*

mokratycznej, przeciwko naszej granicy pokoju na Odrze i Nysie. Wall Street przy pomocy swych hitlerowskich najemników chciałby zdławić naszą niepodległość.

Bo panów kapitalistów kłują w oczy nasze wspaniałe sukcesy. W Ameryce 4 miliony dzieci nie chodzi do szkoły, a budowa szkoły w Nowej Hucie rozpoczęta w dniu 1 kwietnia, została zakończona w dniu 1 maja. Ameryka ma 10 milionów ludzi niepiśmiennych, u nas likwiduje się resztki analfabetyzmu. Nic też dziwnego, że masy robotnicze z podziwem i nadzieją zwracają wzrok swój ku Polsce, temu silnemu ogniwu w obozie pokoju.

Siła nowej Polski jest jasna i widoczna zarówno dla wrogów jak i przyjaciół. Nie jest to Polska przedwrzesniowa, słaba i chwiejna, piłka w rękach spekulantów międzynarodowych. Dziś łączy nas przymierze z ostoją pokoju potężnym — Związkiem Radzieckim, wielkim zwycięzcą w wojnie wyzwoleniczej przeciwko faszyzmowi. Polska nie jest już krajem niedorozwiniętym gospodarczo, lecz stała się państwem przemysłowo-rolniczym, mającym coraz lepiej rozwijający się przemysł ciężki. Na straży naszego pokoju, naszej niepodległości stają potężne huty, stocznie, przemysł metalurgiczny, zasobne źródła surowcowe. Pracujący lud polski przekształca się dziś w monolit narodu socjalistycznego i w szeregach narodowego frontu walki o pokój i plan tworzy potężną zapórę na drodze podżegaczy wojennych.

Dlatego płonne są nadzieje zbrodniarzy, którzy chciałiby na naszych granicach powtórzyć wrzesień 1939 roku. Nad Odrą i Nysą czuwa straż miliardowego ruchu obrońców pokoju ze Związkiem Radzieckim na czele. W ruchu tym poważną rolę odgrywają nasi przyjaciele z Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Toteż dla tych, którzy by chcieli rozpętać nową zawieruchę wojenną w skali światowej, niechaj ostrzeżeniem będą słowa Prezydenta Bolesława Bieruta, wypowiedziane w czasie przyjęcia na cześć Światowej Rady Pokoju, wyłonionej na II Światowym Kongresie Obrońców Pokoju:

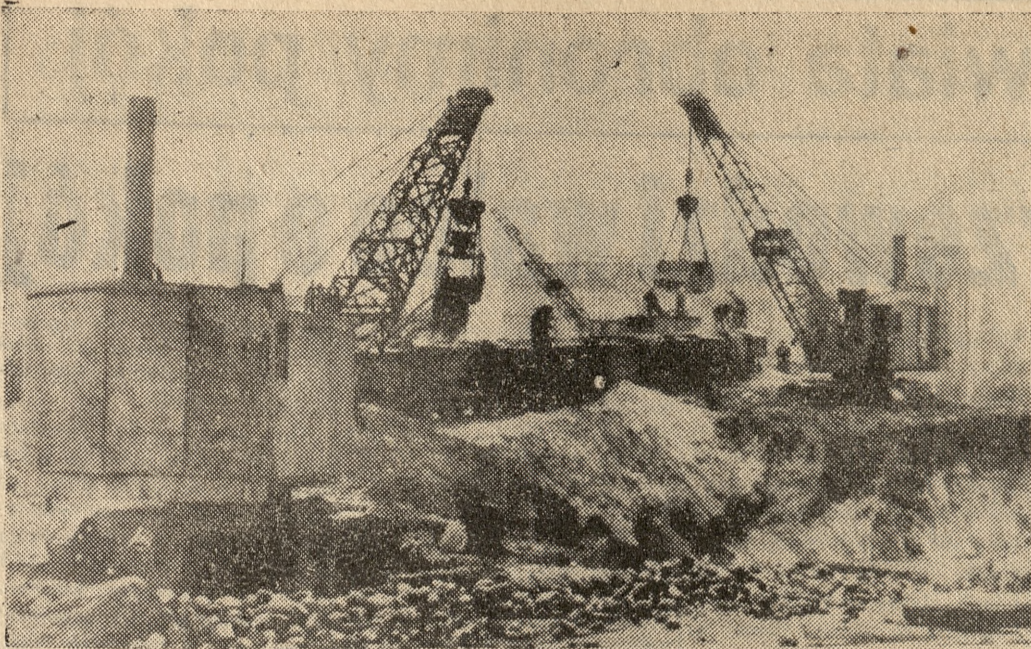
„Fatalne błędy popełnią wszyscy ci, którzy zlekceważą znaczenie tej siły. Jest to bowiem siła nie dająca się wyeliminować lub obezwładnić“.

Tak, poza milionami kartek plebiscytowych kryje się potężna siła, której obezwładnić nie można. Przekonali się o tym tyrani w Hiszpanii czy rządy zdrady narodowej we Francji i Włoszech, bezradne wobec ruchów strajkowych.

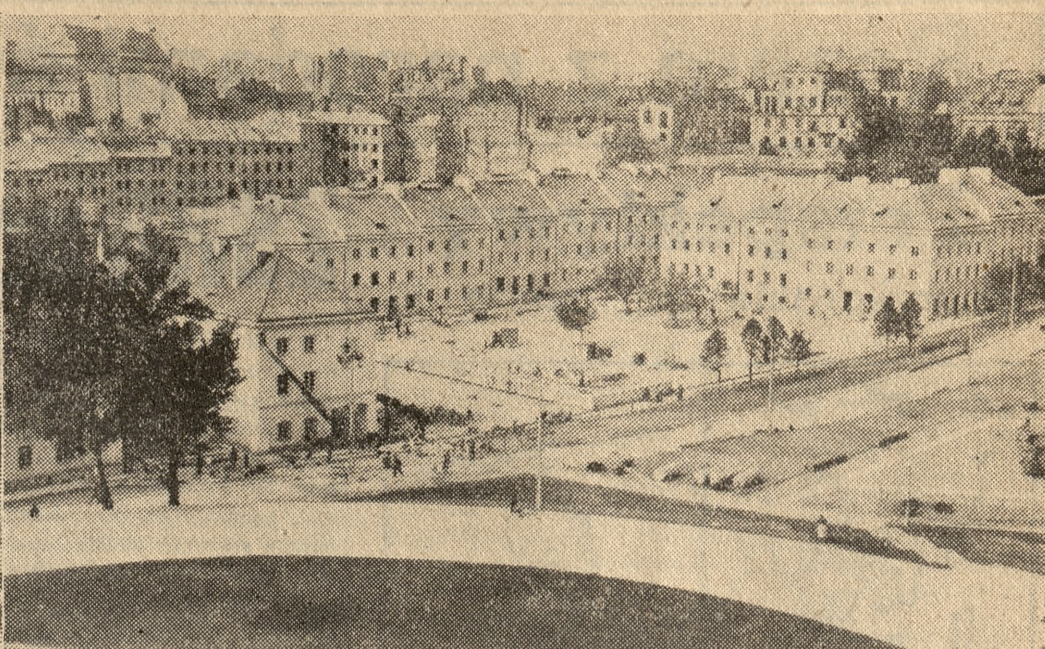
Po naszej stronie jest i sprawiedliwość i siła. Po tamtej lęk i histeria, podszeptująca szaleńcze plany.

Nasz podpis na karcie plebiscytu, poparty czynną postawą w codziennej walce o pokój przekreśli raz na zawsze te plany i wyrwie szaleńcom broń z ręki. Dlatego głosujemy dziś za pokojem: w imię niepodległości Polski, w imię pokoju, w imię przyszłości naszych dzieci.

ZBIGNIEW GROTOWSKI



Potężne krany dźwigów przeorywają oblicze Warszawy, oblicze miasta, skazanego przez faszyzm na śmierć — skazanego na śmierć przez wojnę.
Dziś w dniach walki o Pokój — odbudowa Warszawy wyrasta do rzędu wielkiego historycznego zwycięstwa Życia nad śmiercią — Pokoju nad wojną — Postępu nad faszyzmem.



Nowe, białe i różowe domy. Czerwone ściany wykończonych już kolonii mieszkaniowych dla ludzi pracy, którzy nie będą musieli gnieździć się w suterrenach, jak to się działo w sanacyjnej Polsce.

Domy buduje się dla pokoju — nie dla wojny.
(Rynek marienszacki w Warszawie w ostatniej fazie budowy).

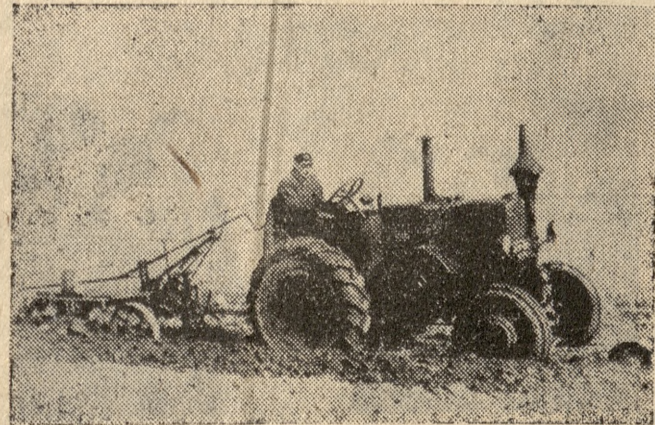


Młodzież polska nie pracuje dla wojny, młodzież polska pracuje dla pokoju. Odbudowuje i buduje domy, fabryki, huty, mosty i drogi.

Silna fizycznie dzięki szerokiej akcji kultury fizycznej, silna ideologicznie dzięki wielkiej pracy wychowawczej, dokonanej przez nową szkołę i masowe organizacje młodzieżowe — pracuje ona dla szczęścia i pokoju Ojczyzny, dla szczęścia i pokoju świata.



Dzieci polskie nie wiedzą co to nienawiść do innych ludów, co szowinizm, co to nędra.



Wież polska przestała orać piugiem zaprzężonym w chuderlawego konia. Na polach pojawiły się tysiące traktorów, niosąc w wieś nową, wyższą technikę, torując drogę nowym, lepszym formom uspołecznionej gospodarki. Wieś polska, która zna gołysz nędzy i wojny — to wielki czynnik w walce o Plan i Pokój.

Ewa Szelburg-Zarembina

OJCZYZNA

Wspaniałe są inne kraje, najmilsza sercu ojczyzna:
piękna jest polska ziemia, piękna, bogata i żyzna.

Traktory idą polami,
kłosami pole zakwita,
we młynach śnieży się mąka
i chleba mamy do syta.
Słońce nad miastem fabrycznym,
tętniących maszyn tysiące,
miliony rąk robotniczych,
praca radosna jak słońce.

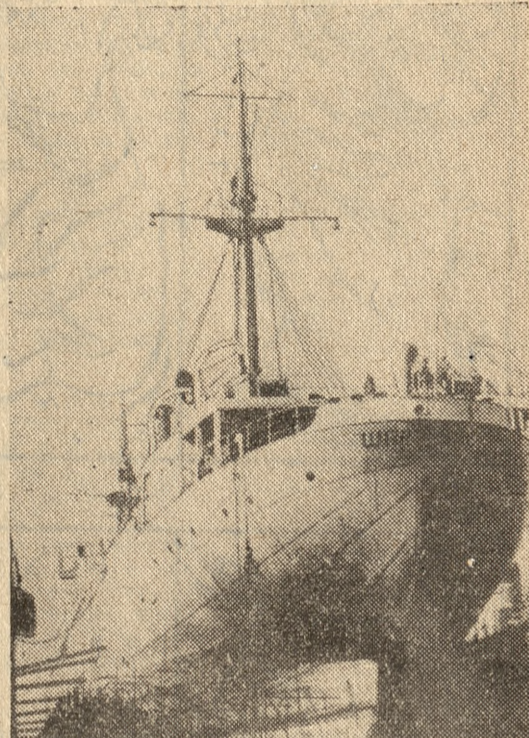
Wspaniałe są inne kraje najmilsza sercu ojczyzna:
piękna jest polska ziemia, piękna, bogata i żyzna.

Owce wełniste na halach,
rybne ławice w morzu,
pod ziemią skarby węgla,
las nowy na gołoborzu.
We wsiach do miasta zbliżonych
i w odmienionych miastach,
nowe zbudziło się życie,
wielka potęga urasta.

Wspaniałe są inne kraje, najmilsza sercu ojczyzna:
piękna jest polska ziemia, piękna, bogata i żyzna.

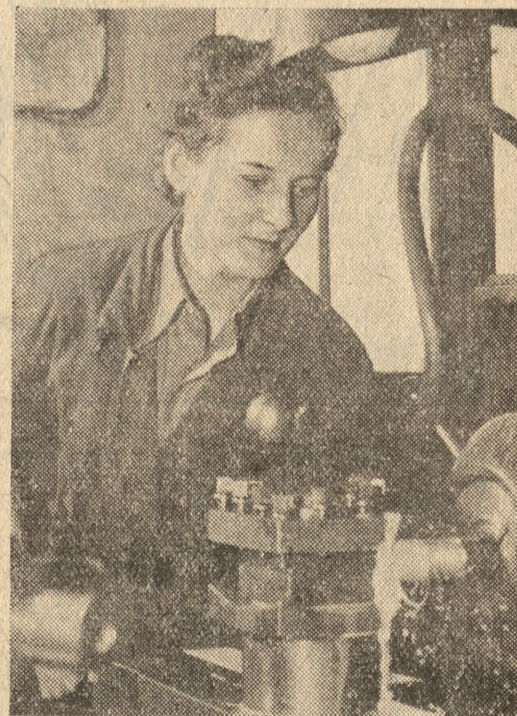
Zbożem zebrany z pola,
węglem dobytym ze sztolni,
mełami welen i płótna,
cegłami budynków szkolnych
piszemy jedno słowo,
słowo na cały świat głośne:
POKOJ, POKÓJ i POKÓJ,
aż Pokój w siłę urośnie.

Gdy Pokój w siłę urośnie
i cały obejmie świat,
świat cały będzie ojczyzną
i wszędzie będzie brat.

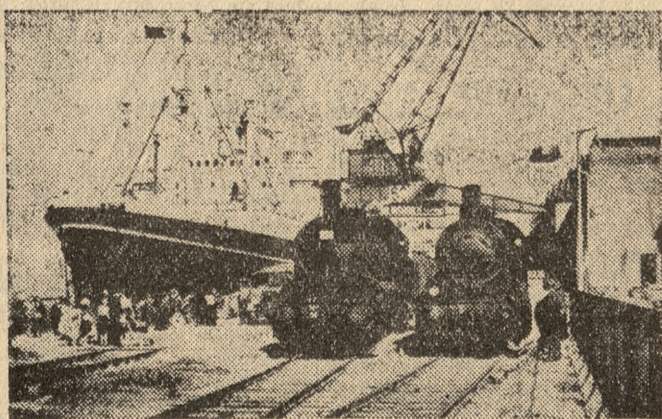


W szeregu nowych pomysłów, nieznanych w słabej, kapitalistycznej Polsce sanacyjnej, coraz lepiej pracuje przemysł stoczniowy. Naprawa i budowa statków dalekomorskich, statków pasażerskich i towarowych — oto piękne zadania tego pokojowego przemysłu, bogacącego kraj i naród.

Statek: „Waryński” w polskiej stoczni — to symbol związku wielkiej rewolucyjnej przeszłości z dzisiejszą budową socjalizmu w Polsce.



Przeszkolone na tokarzy kobiety osiągnęły coraz to wyższe wyniki.



Bandera polska nie tylko procuje dla wykonania wielkich planów Polski Ludowej, ale jednocześnie wszędzie, gdzie płyną polskie statki — wszędzie tam ludzie pracy widzą rosnącą siłę i znaczenie ludowego państwa polskiego, jednego z mocnych filarów Światowego Frontu Obrońców Pokoju.

Dlatego taką niewawiliścią otaczają imperialiści nasz piękny statek „Batory” tworzący wraz z rosnącą siecią transportu lądowego siłę i sprawność naszej komunikacji, włączając ją z odległymi krajami

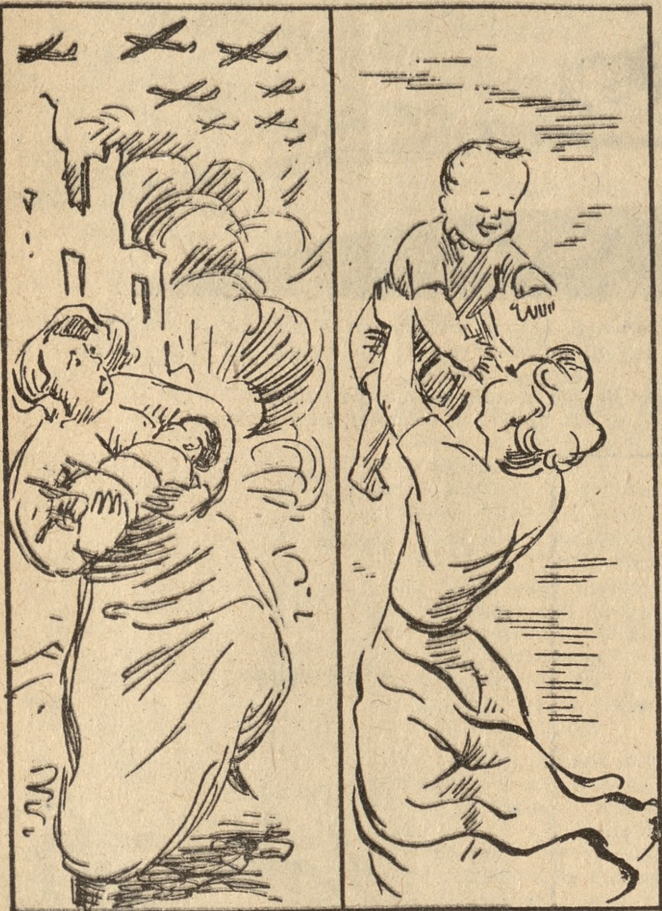


Budując przyszłość — lud polski czerpiąc sławną przeszłość Ojczyzny. Zakłeta jest ona i w pomnikach architektury — palonych i niszczonej przez hitlerizm i wojnę. Dla naszej przyszłości i dla naszej przeszłości — potrzebny jest Pokój. O ten pokój walczą robotnicy, którzy odbudowali słynny „Pałac pod Błachą” w Warszawie, przy Trasie W Z.

Razem z narodami świata obronimy pokój

ZSRR przewodzi walce o pokój

Perspektywy amerykańskie nasze



W 1941 r. jeden z największych zbrodniarzy, jakich znała historia, Adolf Hitler, wieścił z pianą na ustach: „Trzeba wszelkimi środkami dążyć do tego, by świat został zawojowany przez Niemców. Jeżeli chcemy stworzyć wielkie imperium niemieckie, powinniśmy przede wszystkim wyrugować i wytrzebić narody słowiańskie: Rosjan, Polaków, Czechów, Słowaków, Bułgarów, Ukraińców, Białorusinów. Nie ma żadnych powodów, by tego nie uczynić.”

Powód po temu, by tak się nie stało, by hitlerowskie wytrzebiwszy narody słowiańskie nie obrócili całego świata w perzynę, na szczęście jednak istniał. Była nim potęgą Związku Radzieckiego i wola pragnących wolności milionów ludzi na całej kuli ziemskiej.

Niepomni jednak na te decydujące czynniki, handlarze śmierci nazajutrz po straszliwej

wojnie podjął hasła berlińskiego fuehrera. Przed 10 laty odezwy dowództwa hitlerowskiego do żołnierzy głosiły: „Nie masz serca i nerwów, na wojnie są one niepotrzebne... nie wahaj się, jeśli masz przed sobą starca lub kobietę, dziewczynkę lub chłopczyka — zabijaj”. Jakże dokładnie przypominają te słowa obecne e-nuncjacje amerykańskie o konieczności zabijania dzieci w kolebce i staruszek przy modlitwie.

Podżegacze wojenni, którzy nie potrafili i nie chcieli wyciągnąć wniosków z wielkiej lekcji historii, napotykają jednak dziś na taki opór, który wytrąca im z rąk zbrojecki oręż. Tak jak w latach krwawych zmagają narody rozgromiły pod wodzą ZSRR hitleryzm — tak dziś pod kierownictwem Związku Radzieckiego walczą one o pokój.

Kraj Rad, którego pierwszą ustawą był dekret o pokoju, kraj, który w okresie między-

wojennym niestrudzenie wskazywał na konieczność organizacji międzynarodowego bezpieczeństwa — i słowami Stalina w przededniu zwycięstwa głosił, że zadanie polega nie tylko na tym, by pokonać wroga, ale również by zapewnić broń — ten kraj nieugięte broni dzisiaj pokój. Tak niezmienna postawa nie jest oczywiście wynikiem koniunkturalnych obliczeń. Wiąże się ona nierozdzielnie z samą istotą ustroju socjalistycznego, z nauką Lenina o możliwościach współistnienia dwóch systemów społeczno-gospodarczych i ich pokojowej rywalizacji.

W jednym ze swych powojennych wywiadów Generalissimus Stalin oświadczył, że czołowym zadaniem obrońców pokoju jest zdemaskowanie i okiełznanie podżegaczy wojennych. Związek Radziecki każdym swym poczynaniem realizuje to hasło stalinowskie, wskazując milionom ludzi, kto cynicznie przygotowuje nową rzeź i jaką drogą prowadzi do utrwalenia pokoju. Jednocześnie Kraj Rad tak umacnia potęgę swego kraju, by uczynić

go niedostępnym dla agresorów, by sparaliżować ich zakusy wobec wszystkich pokój miłujących narodów.

Gdy amerykańscy imperialiści i ich wasale montują pakty atlantyckie — ZSRR wzywa do paktu pokoju; gdy oni wkrzeszają faszyzm i remilitaryzują tzw. republikę bonnską — ZSRR dopomógł demokratom niemieckim odciąć się od haniebnej przeszłości i zbudować NRD; gdy oni przeznaczają swe budżety na armaty — ZSRR realizuje wspaniałe budownictwo pokojowe, kończy powojenną pięcioletkę w ciągu 4 lat i 3 miesięcy; gdy oni doprowadzają swą politykę zbrojeń do katastrofalnej sytuacji ekonomicznej, której ciężary przyniatają masy pracujące — ZSRR systematycznie zwiększa swą produkcję przemysłową i rolniczą, ciągle podnosi stopę życiową i poziom kulturalny swych obywateli; gdy oni brutalnie depczą prawa narodów mniejszych i słabszych, gdy ohydny zbrodnią w Korei zapisał jedną z najczarniejszych kart imperializmu — ZSRR wobec całego świata obnażył i napiętnował tę zbrojecką imprezę; gdy oni przy pomocy swej marionetki, Czang Kai-Szeka, usiłują zniweczyć jedno z najwspanialszych osiągnięć naszej epoki, zwycięstwo narodu chińskiego, który po wiekach uciemięczenia i ciemnoty wkrocza dziś triumfalnie na drogę budowy nowego, pięknego życia — ZSRR pierwszy wyciągnął braterską dłoń do młodej Republiki Chińskiej; gdy oni na bazie intryg usiłują oprzeć stosunki międzynarodowe, gdy sączą jad nienawiści między narodami — ZSRR wysoko dźwizży sztandar internacjonalizmu, spieszny z pomocą państwu wznoszącym gmach nowej rzeczywistości, pozdrawia w dniu i maja wszystkie narody świata, a między nimi naród amerykański zdradziecko okłamywany przez kapitalistycznych prowodyrów; gdy oni głoszą szaleńcze teorie o przeludnieniu globu ziemskiego, — ZSRR wskazuje na nieograniczone możliwości człowieka w walce z przyrodą; gdy oni oszukańczo rozprawiają o nieuchronności wojny — Stalin wskazuje, że pokój zostanie zachowany i utrwalony, jeśli narody ujmą w swe ręce sprawę pokoju i będą jej bronić do końca.

Pod impulsem najgłębszych uczuć ludzkich

Mieszkam o kilkanaście kilometrów od Poznania i mam ogródek, a z tego ogródka rozlegają się rozbawione głosy moich dwóch małych synów.

Tuż w pobliżu wije się rzeka Warta i powyżej nas tworzy słoneczną plażę, na której latem kąpią się setki dzieci z okolicy i z Poznania i oddają się najweselszej pod niebieskim niebem zabawie.

Jeszcze trochę dalej i wyżej, po drugiej stronie rzeki, rosną na łakach rogalińskich słynne tysiącletnie dęby, drzewa dla mnie pamiętne, bo pod ich konarami uczyłem się w chłopcych latach kochania tajemnic przyrody.

Natomiast nieco poniżej nas, między nami a Poznaniem, wznoszą się nad Wartą majestatyczne budowle fabryk, któ-

rych widok zawsze rozgrzewa nam serca dlatego, że pracowitość rąk robotczych wytwarza tu cenne dla kraju produkty.

Wszystko to rozwija się w duchu nowego życia, zmierzającego do zapewnienia sprawiedliwości społecznej wszystkim bez wyjątku uczciwym ludziom.

Lecz nie ma co obwiać w bawelinę: zbrodnicze siły na świecie chcą zniszczyć ten obraz pogody i pracy, by przeprowadzić swe własne, ciemne, samolubne cele. Ręce szaleńców gromadzą broń, by podpalić cały świat. Na to jest jedna odpowiedź: świat, to jest wszyscy ludzie dobrej woli stwarzają wspólny front pokoju i w tych dniach dokumentują swą niezłomną wolę w wszechświatowym plebiscycie. Nie ulega dla mnie wątpliwości, że silna, nieugięta postawa mi-

liarda ludzi, pragnących żyć, może wytrącić i wytrąci broń z rąk opętanców śmierci.

W moich licznych podróżach po świecie stykałem się z ludźmi wszystkich ras i dobrze poznałem przeszło trzydzieści narodów i ważniejszych plemion. Z całą odpowiedzialnością czystego sumienia i wieloletniego doświadczenia zapewniam, że najłagodniejszym pragnieniem wszystkich zdrowych społeczeństw na całej ziemi, nawet u prymitywnych ludów, jest pragnienie epokowego współżycia z innymi ludami. To nikczemni cynicy kłamią twierdząc, jakoby wojna była wrodzona naturze ludzkiej. Naturze ludzkiej jest wrodzone pragnienie twórczej pracy i zdobycia szczęścia w atmosferze pokoju.

Składam mój podpis pod apel Światowej Rady Pokoju w pełnej świadomości, że czynię to nie tylko w obronie mego domu, moich dzieci i wszystkich drogich memu sercu spraw, lecz czynię to również pod impulsem najgłębszych uczuć, jakie nurtują dusze wszystkich uczciwych ludzi. I wiem, że tak samo myślą i odczuwają moi znajomi i bliźni w Brazylii czy na Madagaskarze, w Peru czy na Martynice, w Meksyku czy w Kanadzie, gdzie bądź na świecie, nie wykluczając większości mieszkańców w Stanach Zjednoczonych i w Wielkiej Brytanii.

Oni wszyscy zaczynają rozumieć, że same „narody muszą ująć w swe ręce sprawę zachowania pokoju i bronić jej do końca”.

W tym leży historyczna doniosłość każdego z naszych podpisów pod apelem Światowej Rady Pokoju.

Arkady Fiedler

Biorąc udział w Plebiscycie zgłaszający pełnią gotowość czynnej walki o pokój

Wojna rozpętana przez hitlerowskich imperialistów rozgrywała się na naszych oczach. Przeżyliśmy lata, w których hitlerowcy niszczyli nas metodycznie, nie oszczędzając nikogo.

Dzisiaj, gdy mamy za sobą kilkulatnią odbudowę, gdy dla młodzieży dostępne są wszelkie szkoły, gdy czeka na nią wspaniała praca nie zgodzimy się by garstka kapitalistów mogła wtargnąć nas w nową wojnę.

W Narodowym Plebiscycie Pokoju wezmę udział z głębokim przekonaniem, że potężne siły pokoju zwyciężą.

INŻ. WINCENTY MASZNER

Ostatnia wojna światowa dobitnie wykazała nam, w czym interesie rozpętali ją hitlerowcy. Takich jak ja, którzy stracili przez wojnę całą rodzinę jest dużo, czy mogą oni spokojnie patrzeć na nowe knowania imperialistów, na remilitaryzację Niemiec i Japonii. My młodzi budowniczości naszej Ojczyzny skupiając się wokół wykonania zadań narodowego planu 6-letniego dajemy zdecydowaną odpowiedź tym wszystkim, którzy chcieliby pogrążyć świat w nowej wojnie. Wszyscy podpisujemy Narodowy Plebiscyt Pokoju.

CYRYL KWIATKOWSKI „ZISPO”

Wiem, że podpis mój przyczyni się do spotęgowania głosu ludzi pracy na całym świecie, którzy pragną pokoju.

Składając swój głos zgłaszam w ten sposób gotowość czynnej walki o pokój. Tylko pokój może przyczynić się do szybkiej budowy takiej Polski, o jaką walczyli najlepiej synowie naszej Ojczyzny.

TERESA SZULC

Podpisuję Plebiscyt Pokoju nie tylko dlatego, że przeszedłem już trzy wojny, że tylko robotnik na wojnie ginie i cierpi a burżuazja robi dobre interesy, ale również dlatego, że widzę jak rozwija się nasza Ludowa Ojczyzna i buduje się nowe lepsze jutro.

STANISŁAW PLEWIŃSKI fabryka wagonów

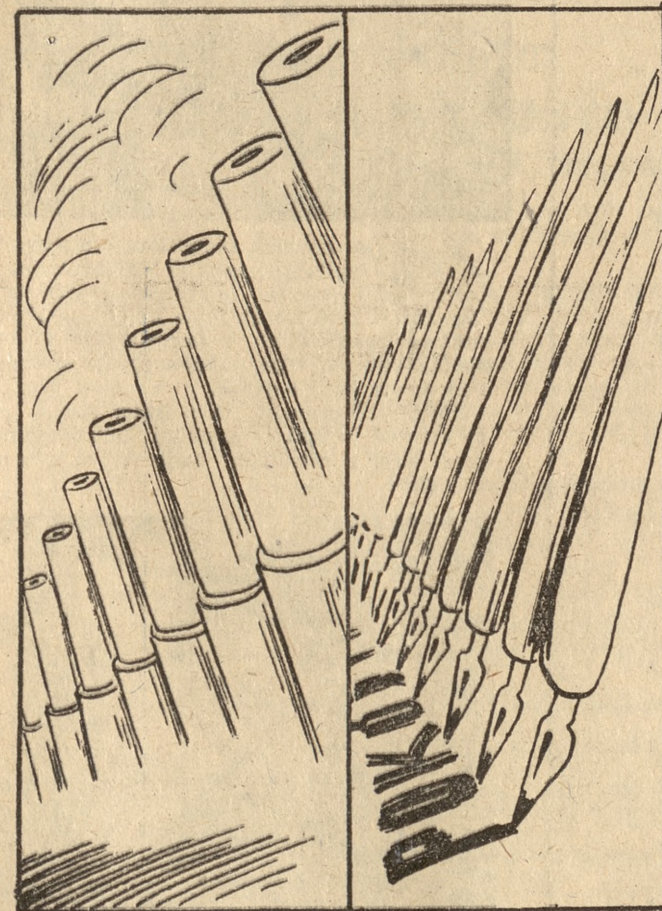
Wszyscy pamiętamy okropność ostatniej wojny światowej; prawie nie ma obecnie rodziny, która nie opłakiwałaby kogós z bliskich, zabitych na wojnie lub zamęczonych przez faszystów.

Z tego też powodu nie tylko gorąco współczujemy narodowi koreańskiemu, ale staramy się mu pomóc naszą postawą.

Plebiscyt wszechświatowy musi przekreślić i przekreśli zamary kapitalistów dążących do wywołania niszczycielskiej wojny.

Nie znajdzie się na pewno ani jeden Polak, który kocha swój kraj, a który by nie złożył swego podpisu w Plebiscycie, domagającym się zawarcia Paktu Pokoju między 5 mocarstwami.

MARIA GNYS — WRN



Dowodem zainteresowania „Ankieta Pokoju” — „Głosu Wielkopolskiego” jest powyższe zdjęcie. Aktywni pokojowi Centrali PSS zachęcił pracowników do wzięcia udziału w ankiecie propagując ją specjalnymi tablicami.

